

**PROTOKÓŁ Nr 30/13**  
**z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu**  
**z dnia 21 sierpnia 2013 r.**

**W posiedzeniu udział wzięli:**

1. Członkowie komisji w liczbie 9 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pani Aneta Starus – Główna księgowa ZWiK sp.z o.o.
5. Pani Ewelina Kucharska – Główna księgowa SANiKO sp. z o.o.
6. Pan Ryszard Milej – Prezes MTBS sp.zo.o.

**Nieobecni radni:**

1. Pani Marzena Kozak – usprawiedliwiona.

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Analiza wyniku finansowego za I półrocze 2013r. spółek ZWiK, SANiKO, MTBS.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Sprawy różne.

**Do punktu 1.**

**Otwarcie posiedzenia.**

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Poprosiła o przyjęcie zaproponowanego porządku posiedzenia.

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 9 radnych. Przy 9 głosach za, porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.*

**Do punktu 2.**

**Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.**

Przewodnicząca komisji podała pod głosowanie protokół z ostatniego posiedzenia komisji. Do protokołu uwag nie zgłoszono.

Protokół z ostatniego posiedzenia, przy 9 głosach za, przyjęto jednogłośnie.

**Do punktu 3.**

**Analiza wyniku finansowego za I półrocze 2013r. spółek ZWiK, SANiKO, MTBS.**

**Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta przywitała panią Anetę Starus Główną księgową księgową ZWiK sp. z o.o. i poprosiła o krótkie zreferowanie przedstawionego sprawozdania. Materiał stanowi załącznik do protokołu.**

Pani Aneta Starus Główna księgowa ZWiK sp. z o.o. powiedziała, że radni mają udostępnione sprawozdanie F01 za II kwartał, czyli za I półrocze 2013r. Tak to jest teraz, nie wiem dlaczego, ale tak to zostało zmienione. Sprawozdanie F01 jest to sprawozdanie służące właściwie do celów sprawozdawczości GUS, podobnie jak za I, III kwartał. W zasadzie spółka nie robi typowego bilansu sprawozdania finansowego za I półrocze prowadzonej działalności, ponieważ rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. Być może dlatego

tutaj zostało to tak zmienione. Przystąpiła do omówienia F01, rachunku zysków i strat. Spółka ma przychody ze sprzedaży netto produktów 3 mln 919 tys. zł, z czego 3 tys. 717 zł to jest sprzedaż produktów, przychody ze sprzedaży materiałów tj. 2 tys. zł. Przygotowała dla własnych celów wariant porównawczy, w którym porównała to I półrocze z I półroczem 2012r. Sprzedaż w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego jest ona wyższa o 172 tys. zł. Było 3 mln 747 tys. zł, teraz jest 3 mln 919 tys. zł. Dokonała krótkiego porównania sprzedaży, jeżeli chodzi o I półrocze roku ubiegłego. Jeżeli chodzi o m<sup>3</sup>, sprzedaż na wodzie i ściekach jest mniejsza, jeżeli chodzi o ścieki spółka sprzedała 18 tys. 800m<sup>3</sup> mniej, jeżeli chodzi o wodę spółka sprzedała o 32 tys. m<sup>3</sup> mniej. Jest tendencja spadkowa, od kilku lat się utrzymująca. Wiadomo, że podwyżka cen spowodowała, że przychody wzrosły. Drugie porównanie sprzedaży to porównanie sprzedaży z taryfami, czyli z tymi przychodami, które zostały założone przy kalkulacji cen na ten rok w taryfach na 2013r., zakładając, że będzie to woda na poziomie 513 tys. zł za m<sup>3</sup> za I półrocze, spółka ma wypracowane tylko 472 tys. zł. Jeżeli chodzi o ścieki, spółka założyła 409 tys. zł, a jest 386 tys. zł. Wykonanie jest w 92-94%. Można wysnuć pierwszy wniosek, że sprzedaż założona w taryfach została założona optymistycznie. Spółka założyła wyższą sprzedaż, co nie pozostało bez wpływu na wysokość cen. Gdyby ta sprzedaż została zakładana bardziej ostrożnie, przełożyłoby się to niestety na wyższą cenę. Dlatego z tego tytułu spółka ma niedobory, aczkolwiek zawsze cena powoduje, że te przychody pomimo mniejszej ilości rosną. Jeśli zestawimy do tego koszty działalności operacyjnej, spółce wychodzi dosyć dobry wynik finansowy za I półrocze, ponieważ spółka ma zysku 126 tys. zł, 127 tys. zł jest F01. Jeżeli chodzi o koszty operacyjne, analiza kosztów pod względem rodzajowym jest taka, że w zasadzie można powiedzieć, że amortyzacja jest na takim samym poziomie jak w analogicznym okresie roku ubiegłego. Właściwie są oszczędności. Koszty globalnie są 3 mln 792 tys. zł, w analogicznym okresie roku ubiegłego były 3 mln 779 zł, czyli wzrosły zaledwie o 13 tys. zł. Amortyzacja jest na tym samym poziomie. Natomiast w pozycjach pozostałych tj. zużycie materiałów, usługi obce, jeżeli chodzi o zużycie materiałów spółka ma dosyć duże oszczędności, w ubiegłym roku było 876, teraz jest 814, pomimo wzrostu energii, która wzrosła z kwoty 458 tys. zł na 510 tys. zł. Są to oszczędności na zużytych materiałach, a mówiąc językiem bezpośrednim po prostu mniej remontów bieżących na infrastrukturze spółki. Być może to też ze szkodą dla miasta, ale tak to jest. Jeżeli chodzi o usługi obce, jest wzrost, chodzi głównie o usługi związane z wywozem osadów i unieszkodliwianiem osadów ściekowych. Na to spółka nie ma nigdy wpływu, ponieważ spółka negocjuje cenę zawsze w miesiącu marcu. Taką cenę spółka wynegocjowała na ten rok. Jeżeli chodzi o podatki i opłaty 488 tys. zł, jest wzrost, było 440 tys. zł. Głównie do tego przyczynił się wzrost podatku od nieruchomości o około 57 tys. zł. Opłaty środowiskowe pozostały na tym samym poziomie. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia, jest 1 mln 187 tys. zł, w analogicznym okresie roku ubiegłego było 1 mln 201 tys. zł. Jest niewielki spadek wynagrodzeń o 14 tys. zł. Pierwszy wniosek jest taki, że pomimo, że w taryfach zawsze zakłada się wzrost inflacyjny we wszystkich pozycjach kosztowych, także w pozycjach wynagrodzeń. Podwyżki de facto nie było, stąd te wynagrodzenia są na poziomie roku ubiegłego. Jeżeli są na podobnym poziomie wynagrodzenie, to i również ubezpieczenia także. Jeżeli chodzi o pozostałe koszty rodzajowe, jest wzrost o 57 tys. zł, było 52 tys. zł. Głównie na to mają wpływ nowe polisy ubezpieczeniowe, ubezpieczenie majątku, wzrosła składka na rok o około 7 tys. zł. Spółka ma 127 tys. zł zysku na działalności operacyjnej spółki, aczkolwiek nie przekłada się to na płynność finansową. Płynność finansowa spółki jest słaba już od ubiegłego roku. Jest to związane z tym, czego nie widać po kosztach, bezpośrednio związane są w dużej mierze zaoszczędzone, ale spółka prowadzi inwestycje i ma problemy z płatnościami. Tego nie widać w kosztach, ponieważ to są na razie środki trwałe w budowie. Spółka ma jeszcze zobowiązania przeterminowane, zmieniły się przepisy, jeśli chodzi o opłaty środowiskowe. Do tej pory było tak, że za I półrocze spółka zapłaciłaby

około 100 tys. zł, teraz jest to skumulowane. Płatność za cały rok będzie dopiero w marcu, będzie to płatność około 200 tys. zł. Zdaniem księgowej w marcu przyszłego roku spółka pewnie będzie mieć duże problemy z płynnością bieżącą. Jeżeli chodzi o pozostałe przychody operacyjne 123 tys. zł, było 101 tys. zł, zgodnie z planem amortyzacji i urządzeń na suszarni. Inne przychody operacyjne 72 tys. zł jest to rozwiązana rezerwa na urlopy oraz sprzedaż starego samochodu marki Lublin. W analogicznym okresie roku poprzedniego było 70 tys. zł. Jeżeli chodzi o koszty finansowe, powstałe koszty operacyjne są duże, aż 94 tys. zł. Główną pozycją, która spowodowała, że jest taki duży wzrost, w poprzednim okresie było 7,5 tys. zł, jest to strata wynikająca z przekazania dokumentacji na Gruchlę do realizacji gminie na 67 tys. zł. Jeżeli chodzi o przychody finansowe 4 tys. zł, było 7 tys. zł, są to przychody tylko i wyłącznie z odsetek z tytułu należności spółki. Jeżeli chodzi o koszty finansowe, są to koszty dotyczące odsetek od kredytu, są 12 tys. było 15 tys. zł. Są niższe te odsetki. W tej chwili spółka nie zaciągała nowych kredytów, stąd te koszty odsetkowe są niższe. Na działalności gospodarczej spółka ma 148 tys. zł. Podatek dochodowy nie wystąpił. Wygląda na to, że na koniec ubiegłego roku spółka miała dużą stratę podatkową, bo aż 281 tys. zł. Z ustawy wynika, że można potrącać dwa razy po 50% w okresie pięciu najbliższych lat. Przy wyniku dodatnim spółki 148 tys. zł, przy potrąceniu straty podatkowej i odliczeniach z tytułu darowizn w kwocie 2 tys. zł, podatek dochodowy nie wystąpił. Po omówieniu wyniku finansowego spółki za I półrocze pani księgowa zapytała, czy ma dalej omawiać wybrane pozycje bilansu, bo tak jest w sprawozdaniu F01, zapasy, należności?

Radny Sławomir Zalega powiedział, że do te pory pani księgowa omawia rzeczy, które są dla radnych abstrakcją. Pani porównuje, bo ma do czego porównywać.

Pani księgowa powiedziała, że radni mają też te materiały.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że nie wie, czy wszyscy mają, to nie jest ich obowiązek.

Pani księgowa wyjaśniła, że musi do czegoś porównywać.

Radny Sławomir Zalega powiedział, pani musi, a radni powinni też mieć odniesienie. Radni powinni mieć ten wariant porównawczy. Dlaczego się tak zmieniło? Zwrócił się do pani przewodniczącej komisji oraz pani Burmistrz, dlaczego się tak wszystko zmieniło? Dlaczego wszystkie spółki dały radnym sprawozdania GUS, zamiast materiałów, które przez lata, ileś kadencji były omawiane? Proszę powiedzieć, czy jest pani w stanie odpowiedzieć, co się zmieniło? Polityka pana Burmistrza w stosunku do rady, w stosunku do spółek?

Pani Burmistrz wyjaśniła, że radni otrzymali te materiały, które są przez spółki przygotowywane na półrocze.

Radny Sławomir Zalega zapytał dla kogo, dla GUS?

Pani Burmistrz dodała, że sprawozdawcze materiały, które przygotowują spółki.

Radny Sławomir Zalega przyznał, że bardzo poważa, szanuje panią Burmistrz, panią księgową, ale zaszło jakieś nieporozumienie. Radni chcą informacji na tym poziomie i w takim zakresie, jaka była do tej pory. Pani księgowa porównuje sobie przychody, wydatki z tymi materiałami, które ma u siebie. Radni też chcą wiedzieć, jak się to ma do analogicznego okresu roku ubiegłego. Na tej podstawie mogą formułować jakiegokolwiek wnioski. Radny uważa tę informację za zupełnie niepełną, którą trzeba uzupełnić, a na dzień

dzisiejszy w ogóle nie przyjmować czegoś takiego. Przyznał, że nie rozumie, co się w tym momencie zadziało, zresztą dzieje się od jakiegoś czasu. Były jakieś symptomy tego, że spółki (podkreślił tutaj, że nie odebrał tego, jako pogrózkę, tylko informację) zmieniają politykę w stosunku do radnych, że będą dawały takie informacje ujednolicone, jakie będą chciały. Dodał, że nie jest w stanie odnieść się do tych materiałów.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta przyznała, że cały czas dawane były inne materiały. Były materiały szersze, radni mogli porównać sobie półrocze roku ubiegłego do półrocza tego roku.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że radni nie mają tego, ile spółka zarobiła na sprzedaży wody i ściekach, jak wyglądają koszty w tych dwóch rodzajach działalności przedsiębiorstwa. Radni nie mają tego. Co z tego, że pani księgowa przedstawia w tej chwili werbalnie radnym. Powinno to być wcześniej w informacji, żeby radni mogli ustosunkować się, przygotować do tego, zadawać konkretne pytania. Przyznał, że może zadawać 1500 pytań do tej informacji, która jest dotyczącej każdej pozycji, zarówno bilansu, jak i rachunków zysków i strat w odniesieniu np. jak ta amortyzacja ma się do analogicznego okresu roku ubiegłego. Dlaczego tego nie ma?

Pani księgowa powiedziała, że tak jak powiedziała, na początku ustawa o rachunkowości nie nakazuje sporządzać sprawozdania finansowego w takim standardowym.

Radny Sławomir Zalega wtrącił, że radni sobie tego życzą, takie informacje, jakie Państwo robiliście.

Pani księgowa powiedziała, że robią to dla celów sprawozdawczych i w takiej formie są one przekazane w tym roku na radę.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, jak wygląda wewnętrzna sprawozdawczość?

Pani księgowa powiedziała, że wewnętrzna sprawozdawczość wygląda w ten sposób, że co miesiąc robi zestawienia do podatku oraz musi to analizować. Dodała, że trudno, żeby co miesiąc tutaj przychodziła i analizowała to dla radnych.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że radni nie chcą zawracać głowy. Chcą wiedzieć, jaka jest sytuacja w firmie.

Radny Sławomir Zalega dodał, że pani księgowa sama wyraziła zdziwienie, że takie materiały, a nie inne, w pierwszym zdaniu.

Pani księgowa powiedziała, że nie wyraziła zdziwienia, tylko po prostu musi się ustosunkować do tego, co ma. Zapytał, czy ma się i przeczytać poszczególne liczby?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że oczywiście, że nie ma to sensu.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy pan Prezes jest dzisiaj w pracy? Dlaczego nie zaszczyił radnych swoją obecnością?

Pani księgowa powiedziała, że pan Prezes jest na urlopie.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że uciekł.

Pani księgowa wyjaśniła radnym, że charakter sprawozdania F01 jest taki, że jeżeli chodzi o pozycje bilansowe, są porównywane. Tutaj jest porównanie i tak ma zamiar to omówić.

Radny Sławomir Zalega zapytał, w ilu pozycjach jest porównanie rachunku zysków i strat?

Pani księgowa powiedziała, że rachunku zysków i strat nie porównuje się w F01, ponieważ jest nowy rok, nowe otwarcie.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że radni są poważnymi ludźmi, poprosił, żeby pani księgowa nie przekręcała sensu jego słów.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, czy dla pani księgowej byłoby wielkim utrudnieniem zrobić takie sprawozdanie, jakie było do tej pory robione?

Radny Sławomir Zalega wtrącił, że żadnym.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że nie, bo i tak jest robione.

Pani księgowa odpowiedziała, że na pewno nie w takiej formie, w jakiej było w roku ubiegłym.

Radny Sławomir Zalega wraz z Przewodniczącą komisji panią Mirosławą Pichetą zapytali dlaczego?

Pani księgowa odpowiedziała, że nie ma takiego obowiązku. Nie ma obowiązku robić informacji dodatkowych. Robiła kiedyś takie informacje, dlatego że (...).

Radny Dariusz Muszczak dodał, że kiedyś można było to robić.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy radni mają specyfikować, co się ma enumeratywnie znaleźć w tej informacji od tej pory? Nie informacja na temat wyniku finansowego, tylko co, jaka pozycja, żeby radni otrzymywali wcześniej takie materiały, żeby wiedzieli, co będą omawiać i mówić. Przyznał, że to jest nieporozumienie, „nie mamy obowiązku”, radni sobie tego życzą. Poprosił panią księgową o wyobrażenie sobie tego, że radni sobie życzą.

Pani księgowa powiedziała, że naprawdę nie ma tutaj żadnych (...).

Radny Sławomir Zalega powiedział, że nie chce dalej dyskutować, bo dyskusja jest pozbawiona sensu.

Pani księgowa wyjaśniła, że omawia, to co ma omówić.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że wie.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że myśli, że radni nie mogą mieć prawa do żadnych pretensji do pani księgowej. Radni powinni zadać pytanie, nie do pani Burmistrz, tylko Burmistrzowi, dlaczego od pewnego czasu zaczyna się ograniczać radnym informacje o funkcjonowaniu spółek za aprobatą Burmistrza? Wyraził swoje zdziwienie, ponieważ nie wszyscy tutaj są biegłymi księgowymi, nie wszyscy muszą się znać na wszystkim, natomiast

powinni przeczytać to ze zrozumieniem, żeby wiedzieć, jaki jest kontekst finansowy poszczególnych spółek. Dla Niego budziło to, co najmniej zdziwienie, bo w jednym z tych pism, jednej ze spółek, wyraźnie napisano, że „dodatkowo informujemy, że jeden egzemplarz wnosili radni celem przedstawienia na komisję”. Nigdy takiego pytania nie zadał, żeby mieć do wglądu sprawozdanie F01, chociaż też go sporządza. Dodał, że da Niego jako laika, jest on nieczytelny. W związku z tym pan Burmistrz powinien udzielić stosownej odpowiedzi, dlaczego tak się dzieje i dlaczego ogranicza się radnym coraz bardziej informację i dostęp do wiedzy o funkcjonowaniu spółek miejskich? Radni mają prawo wiedzieć i zapytać o wszystko, bo są w końcu władzą uchwałodawczą w tej gminie, jako najwyższa władza. Pan Burmistrz nie będzie miał uchwały, to nie wykona nic, bo jest władzą wykonawczą.

Pani Burmistrz poprosiła, żeby przedstawione materiały nie traktować jako ograniczenie dostępu do informacji, bo te sprawozdania robi się na półrocze w spółkach.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że robiło się inaczej.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, dlaczego do tej pory radni mogli dostać materiał czytelny dla radnych, a w tej chwili jakby wszystkie spółki podjęły jedną politykę, którą uskutecznią szczególnie jedna spółka? W ten sposób jakby u wszystkich, żaden prezes nie przyjdzie. Dlaczego jeden prezes wprowadza jakąś hegemonię, wprowadza dziwne zwyczaje?

Pani Burmistrz zwróciła uwagę, że są to chyba za duże słowa.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że tak się dochodzi do dyktatury.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że radni nie mają o czym dyskutować. Radni nie mogli sformułować wniosków, ani pytań na podstawie tego materiału, jaki otrzymali, nie mając materiałów przedstawionych w takim zakresie, jak do tej pory. Przede wszystkim w wersji porównawczej.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że porównania są też w budżecie.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że jeżeli chodzi o budżet, to formę, w jakiej przedstawia się radzie, wskazuje ustawa o finansach publicznych. Dokładnie z niej wynika, w jakich terminach i co powinno zawierać sprawozdanie. Dodała, że ściśle przestrzega tych przepisów.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że radni przez ileś kadencji mają wypracowane wzorce. To nie jest tak, że radni nagle zażyczyli sobie czegoś niesamowitego, czegoś, co zarząd spółki nie jest w stanie spełnić. Zwrócił się do obecnego grona: „Szanujmy się”.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta dodała, że tym bardziej, że trzeci rok były dawane materiały, gdzie każdy mógł sobie porównać.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że tak naprawdę przez cztery kadencje Rady Miasta. I nagle, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, nie ma.

Radna Iwona Skotniczna dodała na swoim przykładzie, że radni mają materiały również z poprzednich kadencji, mogą przynieść i pokazać. Wielu z obecnych radnych jest już kolejną

kadencję i mają możliwość odwoływania się do materiałów, które kiedyś mieli. W tej chwili jest niebo, a ziemia.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, po co do poprzednich lat, do drugiego roku i już mamy.

Pani księgowa dodała, że radni mają dokumenty, na których mogą teraz dokonać analizy porównawczej. One były przedstawione, radni mają bilans za ubiegły rok, za I półrocze oraz sprawozdanie za ubiegły rok.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że nie ma archiwum u siebie, nie gromadzi tych materiałów. Po co, żeby uzupełniać pani informacje? Przyznał, że pani księgowa jest poniekąd za to odpowiedzialna, żeby przedstawić informację radnym w takim zakresie, w jakim radni powinni (...), a nie uzupełniać informację.

Pani księgowa zapytał, w jakim zakresie spółka powinna przedstawiać informację?

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że w takim jak było to do tej pory robione.

Radna Iwona Skotniczna dodała, że tak jak na początku kadencji.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że nie chodzi o to, co musimy, czego nie musimy, bo jeżeli będziemy robić rzeczy, te, które musimy, czyli tak naprawdę 50% z tych czynności, które wykonywaliśmy do tej pory na rzecz Rady Miasta, nie będziemy robić, no bo po co, bo tego nie musimy, tego nie mamy przewidziane w przepisach.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że radni mają prawo do dostępu do wszystkich informacji publicznych. Zadeklarował, że jeżeli Państwo chcą, to zablokuje jednym pismem cały ruch urzędu gminy, zażąda wszystkich faktur wydatkowania środków od początku 2010r. Wszystko będzie musiało zostać dostarczone, pani księgowa doskonale o tym wie.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że nie, kserokopii.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że chodzi o dostęp do wszystkich dokumentów, ogólnie dostępnych. Dodał, że jako petent w informacji publicznej musi wiedzieć wszystko, a co dopiero jako radny. Dodał, że może zażądać na nośniku elektronicznym i nie zapłaci nic.

Pani księgowa dodała, że taka jest forma F01.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że radni wiedzą, jakie sprawozdania są, rada nie jest GUS -em.

Radny Eugeniusz Bugaj skomentował, że zaczęło się pouczanie radnych.

Pani księgowa wyjaśniła, że to nie jest pouczanie.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że GUS zbiera dane do celów statystycznych, a radni chcieliby zorientować się w funkcjonowaniu spółek. Takie opowiadanie, że to nie jest blokowanie informacji, już od jakiegoś czasu, to jest zwykle mydlenie oczu. Zwrócił się tymi

słowami do pani Burmistrz, mówiąc to z całą odpowiedzialnością, bo coraz mniej informacji o funkcjonowaniu spółek dociera do radnych. Doskonale wiadomo, radny Dariusz Muszczak powiedział to wprost, kto jest inicjatorem blokowania tych danych, komu na tym najbardziej zależy, żeby one nie docierały do szerszej opinii.

Radny Dariusz Muszczak dodał, że może trzeba użyć innego sformułowania „utrudnianie”.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił się do pani księgowej, że radni nie mają do niej pretensji. To nie jest jej decyzja. Sądzi, że powinni jako komisja, otwarcie i konkretnie zaprotestować przeciwko takiemu stawianiu sprawy.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że radni powinni sformułować wnioski na koniec posiedzenia komisji.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, czy radni potrzebują jakiejś informacji w sprawie uchwalenia Planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociagowych i urządzeń kanalizacyjnych Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Myszkowie na lata 2014-2017? Czy będą potrzebne jakieś dodatkowe informacje odnośnie tej uchwały od pani księgowej?

Radny Sławomir Zalega powiedział, że radni też powinni zastosować się do tego wszystkiego. Radni nie mają informacji, wiedzy na ten temat, trudno. Radni muszą mieć też stanowisko wypracowane na podstawie takich danych, jakie radni chcieliby mieć do tego.

Pani księgowa dodała, że jeśli chodzi o plan, wiadomo, że źródłem finansowania inwestycji na lata 2012-2017 są środki zgromadzone w tej chwili na rachunku bieżącym i pochodzące z amortyzacji na przyszły rok.

Radny Andrzej Giewon wyraził swoje zdanie, że ta uchwała powinna zostać przyjęta.

Radna Iwona Skotniczna dodała, że uchwała ta została przyjęta na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw, nie było żadnych pytań i żadnych wątpliwości. Została przyjęta jednogłośnie.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że było dopowiedziane, że będzie pan prezes, ewentualne pytania miały być kierowane na Komisji Finansów i Budżetu.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Miasta Myszkowa powiedział, że w związku z pytaniem pani księgowej, nie zgadza się ze stwierdzeniem, że nie ma żadnej informacji. Jego zdaniem można zmienić politykę odnośnie informowania. Powiedział, że radni też mają nauczkę, na sesji nie można zabrać głosu mieszkańcowi, czy komukolwiek. Wyraził swoje poparcie, że ograniczenie informacji powinno też dotyczyć radnych. Jego zdaniem w ogóle się jawność zatracą.

**Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta przywitała panią Ewelinę Kucharską Główną księgową SANiKO sp. z o.o. i poprosiła o krótkie zreferowanie przedstawionego sprawozdania. Materiał stanowi załącznik do protokołu.**

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała panią księgową, dlaczego nie ma pana prezesa?



Pani Ewelina Kucharska Główna księgowa SANiKO wyjaśniła, że pan prezes jest cały dzień w rozjazdach. Rano był w Zabrze w firmie ASA, aktualnie jest w Zawierciu w Zakładzie Gospodarki Komunalnej.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że zaproszenie było wysłane dużo wcześniej. Czy były to tak pilne sprawy, że musiał dzisiaj pojechać? Zaproszenie było dużo, dużo wcześniej, na pewno pan Prezes swój czas ustawia.

Pani księgowa powiedziała, że przekaże to prezesowi.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta poprosiła, żeby przekazać, że radni są bardzo zawiedzeni, że nie ma pana Prezesa po raz drugi. Radni są zawiedzeni, że otrzymali również sprawozdanie F01. Do tej pory było dawane to w części opisowej. Zwróciła się do pani księgowej, że chyba o tym wie, bo sporządzała materiały. Dlaczego akurat teraz jest takie sprawozdanie, a nie takie jak do tej pory? Poprosiła o wyjaśnienie tego radnym.

Pani księgowa wyjaśniła, że wykonuje tylko polecenia swojego przełożonego. Jeżeli uzyskała od prezesa, że ma przedłożyć dokument F01, to wykonała to polecenie, nie pytając o powód, dlaczego.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała się, czy radni mają pytania?

Pani księgowa powiedziała, że spółka SANiKO zakończyła I półrocze zyskiem w wysokości 249 tys. zł. Przychody netto ze sprzedaży wyniosły 1 mln 541 tys. zł, natomiast koszty działalności operacyjnej wyniosły 1 mln 644 tys. zł. W związku z tym wynik działalności podstawowej zakończył się stratą w wysokości 3 tys. zł. Pozostałe przychody operacyjne za I półrocze wynosiły 268 tys. zł, natomiast pozostałe koszty operacyjne tylko 12 tys. 292 zł. Stąd nastąpił tu spory zysk w wysokości 256 tys. zł. Jeśli chodzi o pozostałe przychody finansowe, kształtowały się one na poziomie 1 tys. zł, natomiast pozostałe koszty finansowe wynosiły 4 tys. 800 zł. Na tej działalności wystąpiła strata w wysokości 3 tys. 700 zł. Ogólny zysk w dużej mierze spowodowany jest wysprzedażą majątku spółki. Wystąpił zysk na sprzedaży środków trwałych w wysokości 252 tys. zł. Jeśli chodzi o zakupy inwestycyjne, spółka nie dokonała w tym roku przez I półrocze żadnych zakupów, jedynie wykupiła z leasingu operacyjnego śmieciarkę marki MAN w kwocie 22 tys. zł. Również w I półroczu spółka nie miała żadnych problemów finansowych i problemów związanych z płynnością, regulowała wszystkie zobowiązania na bieżąco. Poprosiła o zadawanie pytań.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, co się stało, że radni otrzymali teraz sprawozdanie F01?

Pani księgowa przypomniała, że wypełnia tylko polecenia pana Prezesa.

Radna Iwona Skotniczna zadała pytanie niezwiązane ze sprawozdaniem. Już drugi miesiąc działa ustawa śmieciowa. Czy spółka otrzymuje jakieś uwagi negatywne od mieszkańców?

Pani księgowa odpowiedziała, że wiadomo, że początki są trudne. W każdej innej dziedzinie, musi minąć czas, żeby to wszystko się ustabilizowało. Spółka otrzymuje mnóstwo telefonów. Spółka widzi, jak wygląda selektywna zbiórka, jak wygląda odbiór, niemniej stara się, żeby to mieszkańcy jak najmniej odczuli. Dużo czasu zajęło spółce rozwieszenie koszy mieszkańcom, worków. Na początku było najwięcej uwag z tym związanych, że ktoś nie otrzymał kosza lub

worka. To nie było zależne od spółki, ponieważ spółka otrzymywała informacje, że z produkcją koszy w Polsce jest tak a nie inaczej, że nie nadąża produkcja. Tak spółka informowała mieszkańców. Teraz jakoś to wygląda, spółka stara się, żeby to było na bieżąco, ta selektywna zbiórka przede wszystkim, chociaż nie spółka ją wykonuje, tylko firma ASA, z którą SANiKO zawarło umowę konsorcjum. Do końca roku może potrwać takie zamieszanie.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, jak splaya należność za odbiór śmieci?

Pani Burmistrz powiedziała, że opłaty wpływają do gminy, na indywidualne rachunki mieszkańców. Należności wystarczają na pewno na zapłatę faktury.

Pani Skarbnik dodała, że w związku z tym, że terminy płatności są ustalone do 20-ego danego miesiąca, te wpłaty, które wpłynęły do dzisiejszego dnia, zostały zabezpieczone na poczet wynagrodzenia wykonawcy. Trudno dokonać analizy, czy wszystkie osoby, które złożyły deklaracje, dokonały wpłat. Od 1 lipca br. funkcjonuje nowy program, związany z potocznie nazywaną opłatą śmieciową. Są problemy, ponieważ cały czas dokonywane są zmiany w deklaracjach, ze względu na ilość ludzi oraz osoby, które zgłosiły się, a w tej chwili się wycofują.

Pani Burmistrz dodała, że ktoś deklarował selektywną, zmienia na mieszaną i odwrotnie, te ruchy wciąż są.

Pani księgowa powiedziała, że stąd te ruchy spółka bardzo odczuwa.

Pani Burmistrz powiedziała, że należy się spodziewać, że to jeszcze potrwa, jeśli chodzi o te formalności, które są do dokonania w urzędzie gminy.

Pani księgowa wtrąciła, że do tej pory spółka SANiKO otrzymuje opłaty na swoje konto za miesiąc lipiec i sierpień. Jest też zamieszanie, ktoś w pewnym momencie się zorientuje.

Pani Burmistrz dodała, że zażąda zwrotu na pewno.

Pani księgowa powiedziała, że codziennie ma na biurku kilka takich podań, gdzie musi dokonać zwrotów. Są jeszcze takie sytuacje, że ludzie nie wiedzą, że o jednak do gminy, nie do spółki.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że to wszystko z przyzwyczajenia, bo zawsze tu uiszczano się opłaty. Teraz się to zmieniło i tak dlatego.

Pani Burmistrz zwróciła się do radnych, że jeżeli mają kontakt z mieszkańcami, o informowanie, że każdy teraz dokonuje wpłaty na rachunek indywidualny. To nie jest ten ogólny rachunek gminy. To jest bardzo ważne, ponieważ to są płatności masowe, między innymi na tej podstawie gmina weryfikuje stopień realizacji tych wpłat.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała o możliwość uiszczenia opłat w banku oraz przez Internet.

Pani Burmistrz powiedziała, że wszystkie wpłaty, które są dokonywane w Banku Spółdzielczym, który prowadzi obsługę gminy, są zwolnione z opłat dla mieszkańców, wszystkie wpłaty na rachunek urzędu. To jest też istotne dla mieszkańców, że nie ponoszą dodatkowych kosztów z tym związanych.

Pani Skarbnik dodała, że nie tylko opłaty śmieciowe, wszystkie, podatki, opłata skarbową, cokolwiek związane z wpływem na rachunek bankowy urzędu jest zwolnione z opłat.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa zapytał panią księgową, czy ten układ współdziała z firmą w konsorcjum daje spółce gwarancję, że jest efektywność na tej działalności?

Pani księgową odpowiedziała, że po pierwsze nie czuje się upoważniona do udzielania odpowiedzi, nie jest w Zarządzie. Po drugie, spółka nie jest w stanie po pierwszym miesiącu obiektywnie stwierdzić, ponieważ poniosła w tym miesiącu dużo więcej nakładów.

**Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta przywitała pana Ryszarda Mileja Prezesa MTBS sp. z o.o. i poprosiła o krótkie zreferowanie przedstawionego sprawozdania. Materiał stanowi załącznik do protokołu.**

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, dlaczego radni otrzymali tylko sprawozdanie F01, nie tak jak do tej pory były sprawozdania robione, gdzie była część opisowa, radni mogli porównać I półrocze roku bieżącego do roku ubiegłego?

Pan Ryszard Milej prezes MTBS odpowiedział, że prawo nie wymaga od spółki sporządzania (...), tylko jeden bilans zgodnie z Kodeksem Spółek Handlowych, czyli na zakończenie roku, zatwierdzone przez władze spółki. Jest to jedyna rzecz, dlatego zostało dostarczone F01, ponieważ jest to podobne sprawozdanie, bardziej syntetyczne, które spółka wykonuje dla GUS.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że radni życzą sobie bardziej informacji takiej, bo żeby przeanalizować F01 trzeba być fachowcem. Nie każdy jest księgowym, dlatego jest to dla radnych niepełna informacja.

Pan Prezes powiedział, wszystko się zgadza, z tym że nie może działać wbrew prawu i narażać się na zarzuty działania na szkodę spółki. Nie może pewnych informacji, które nie są wymagane prawem, tworzyć i rozpowszechniać. To, że to kiedyś było robione, było, fakt, ale zwyczaj nie jest prawem. Prawo stanowione niestety jest ubrane w reguły ustaw, jest ubrane w reguły, których należy przestrzegać. Niestety, nie ma pojęcia w prawie, prawo zwyczajowe. Przyznał rację, że było dawniej tak, ale według niego było to robione niezgodnie z prawem.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, gdzie tak pisze, że to nie jest zgodne z prawem?

Radny Dariusz Muszczak zwrócił się z pytaniem do Prezesa MTBS, czy za jego poprzednika, kiedy radni dostawali to w takiej formie i jeszcze niedawno dostawali to w takiej formie, czy któraś z tych informacji, która została przekazana przez poprzedniego Prezesa była niezgodna z prawem?

Pan Prezes powiedział, że samo przekazanie było niezgodne z prawem. Ma informację z różnych Kancelarii Prawnych, że takich rzeczy, jeśli nie trzeba, nie (...).

Radny Sławomir Zalega powiedział, że to co Prezes opowiada jest radykalną bzdurą.

Radny Eugeniusz Bugaj posłużył się cytatem z ustawy o samorządzie gminnym, art. 18a ust.1, mówiący, że „rada gminy kontroluje działalność wójta, burmistrza, gminnych jednostek organizacyjnych oraz jednostek pomocniczych”.

Pan Prezes powiedział, że spółka MTBS nie jest gminną jednostką organizacyjną.

Radny Sławomir Zalega zapytał, od kiedy?

Pan Prezes odpowiedział, że od zawsze.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że jest to jednoosobowa spółka gminy.

Pan Prezes powiedział, że jeżeli radni chcą, może przedstawić to, chociaż były przedstawiane Państwu radnym oceny. Spółka MTBS jest spółką prawa handlowego.

Radny Sławomir Zalega powtórzył, że jednoosobową spółką gminy.

Pan Prezes powiedział, że to nie ma znaczenia. Wszystkie interpretacje mówią wyraźnie i były radzie i komisji przedstawiane, z tego co wie. Wyjaśnił, że po pierwsze spółka MTBS nie jest jednostką organizacyjną gminy, tylko spółką prawa handlowego, a kontrola rady może być tylko pośrednia. Jest rewelacyjny artykuł w piśmie Wspólnota, nie pamięta nazwiska autora, jest to bardzo dobry prawnik, który dokładnie opisuje tę sytuację na przykładzie TBS polskich, czyli gminnych jednostek, gdyż 99,9% polskich TBS są to spółki powoływane przez gminy, jedno lub wieloosobowe, czyli przez jedną, tak jak w Myszkowie lub nawet chyba do 17 gmin, tak jak TBS w Kamiennej Górze. Tam prawnicy wyraźnie określają, że owszem kontrola rady może być tylko pośrednia, czyli poprzez kontrolę organów właścicielskich, czyli Zgromadzenia Wspólników i nic więcej.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał Prezesa, czy administruje środkami publicznymi pochodzącymi z zasobów budżetu gminy?

Pan Prezes odpowiedział, że tak oraz że to jest część jego działalności.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że skoro Prezes administruje środkami publicznymi, gmina, rada gminy ma prawo przedsięwziąć wiedzę, informację na temat sposobu dysponowania tymi środkami.

Pan Prezes dodał, że od drugiej strony, czyli gminy, nie od niego.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że Prezes ma obowiązek przedstawić tę informację na żądanie gminy, czyli w tym przypadku rady gminy.

Pan Prezes nie zgodził się z tym stwierdzeniem, mówiąc, że może radnemu przedstawić co najmniej cztery opinie prawne, jeżeli radny Eugeniusz Bugaj uważa inaczej, prosiłby komisję o przedstawienie kontr opinii prawnej, która powie inaczej. Tu jest pewien, że takowej kontr

opinii nie będzie, bo akurat w tej kwestii, co jest dziwne nawet w środowisku prawniczym, nie ma żadnej wątpliwości. Opinie wszystkich prawników są dokładnie takie same. Jest takie obiegowe powiedzenie, gdzie jest trzech prawników, tam pięć opinii.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że radni nie chcą kontrolować Prezesa, tylko chcą informacji na temat wyników finansowych spółki i jej kondycji. Ta informacja jest dla radnych zbyt szczupła.

Pan Prezes powiedział, że jest wynik finansowy za pół roku, brutto 136 tys. zł.

Radny Eugeniusz Bugaj wszedł w zdanie, mówiąc, że nie jest lotny jak Prezes, wymaga trochę czasu i formułuje swoje myśli i nie lubi, jeżeli ktoś mu wytrąca pewien tok rozumowania.

Pan Prezes przeprosił.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że w związku z tym, skoro (...) całym dzisiejszym przedsięwzięciu spotkaniu Komisji Finansów i Budżetu, nie ma już żadnych pytań do Prezesa. Będzie pytał organ, który powołał instytucję Prezesa do funkcjonowania, czyli Pana Burmistrza. Zbędne jest tutaj dzisiaj przepychanie się słowne, który z nas ma rację, czy ktokolwiek z nas ma rację, być może nikt nie ma racji, tylko pan Prezes. Zdaniem radnego cała ta dyskusja jest bezprzedmiotowa.

Pan Prezes zwrócił uwagę, że Kodeks Spółek Handlowych jest tak skonstruowany, że na Zarząd, w razie złej sytuacji finansowej spółki obowiązek zgłoszenia jej upadłości, natomiast sankcje za niezrobienie tego są takie, że nie zgłaszając tego, doprowadzając spółkę do upadłości, odpowiadam całym swoim majątkiem. Chyba to jest najlepsza rękojmia. Wynik też na razie mówi 136 tys. zł na półrocze, to w sytuacji MTBS to bardzo dobry wynik. W ubiegłym roku było znacznie mniej. Sama Rada Nadzorcza stwierdziła, że wynik jest bardzo dobry.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że przydałaby się taka forma sprawozdania jak do tej pory, Pan Prezes mógłby pokazać dokładnie kwoty palcem.

Pan Prezes powiedział, że dopóki radni nie przekonają go, że prawo tego wymaga, to tak będzie.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że radni nie będą Prezesa przekonywać, nie mają siły.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że Pan Prezes konfliktuje wszystko.

Pan Prezes powiedział, że nie konfliktuje.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że jest taka sytuacja, że Pan Prezes wchodzi i mówi prawo tak, prawo tak. Przecież radni mówią, że Pan może (...) jakieś machlojki, bo Pan kryje niektóre rzeczy, po co? Jeśli Pan wie, że tam nie ma większych machlojek, przedstawiam tom radnym tak jak to było zawsze. Pan teraz tak skonfliktował sprawę i teraz pan mówi, że prawo tak, prawo tak. Radny nie musi się na prawie znać, na wszystkich prawach, bo jest z wyboru. Zawsze tak było, a pan Prezes skonfliktował komisję i radę, że się w głowie nie mieści. Każdy będzie na swoim.

Pan Prezes powiedział, że nikogo nie skonfliktował. Chce doprowadzić do tego, żeby ta współpraca była na zasadach takich, na jakich być powinna i jest w całej Polsce. Zwrócił się do radnych, że jeżeli coś było robione źle, niezgodnie z przepisami, należy dążyć do tego, aby te rzeczy wyprostować i zacząć robić tak jak należy. Jeżeli coś było źle księgowane, to należy dobrze księgować, należy to poprawić. Prezes zapytał, czy to stwierdzenie, które padło na posiedzeniu komisji, że „tam są machloje” to było stwierdzenie, czy tylko przyznanie?

Radny Andrzej Giewon wyjaśnił Prezesowi, że to jest tak, jakby coś krył. Tak to wygląda, choć radny wie, że tak nie jest. Trzeba tylko przedstawić.

Pan Prezes powiedział, że radni otrzymali dokument finansowy, który jest dokumentem jawnym.

Radny Sławomir Zalega zwrócił się do przewodniczącej komisji, że radni zwracają się o konkretną informację do Pana Burmistrza, taką jak do tej pory. Pan Burmistrz jest odpowiedzialny za to, sprawuje nadzór właścicielski nad tymi spółkami. Przez dwa lata tej kadencji radni nie mieli żadnej opinii prawnej, że takich informacji, ogólnie wiadomych, informacji dotyczących wyników w poszczególnych pozycjach. Radni chcą wiedzieć, o co pytać. Dlaczego wzrosły należności, dlaczego zmalały zobowiązania, przykładowo co ma wpływ na wynik finansowy, co jest płynnością przedsiębiorstwa, bo tego radni nie wyczytają w żadnej informacji. Do tej pory radni wiedzieli, jak to wygląda, w tej chwili mogą sobie to wyobrazić jedynie. Czy to są informacje tajne? Pan Prezes opowiada tutaj niestworzone rzeczy, że my żądamy niewiadomo jakich informacji. I co robimy z tymi informacjami? W domyśle, nie wiem, sprzedajemy te informacje? Handlujemy nimi? Nie wiem, co z tym robimy. Na miłość Boską, trzeba się puknąć mocno w czoło, żeby takie ironiczne rzeczy wypowiadać tutaj.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zwróciła się do prezesa, że radnym zależy, żeby spółka dobrze funkcjonowała. Radni nie tylko są od tego, żeby skrytykować, tylko żeby podpowiedzieć jakieś pomysły. Żeby wynik finansowy był lepszy. Tu nie chodzi o to, że radni chcą komuś dokopać.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że mamy przykład innych samorządów, postara się przytoczyć setki takich przykładów, jakie informacje otrzymują komisje np. w Zawierciu, jakie informacje sobie żądają, jakie chcą. Tu jest coś nieprawdopodobnego.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta wytłumaczyła Prezesowi, że to nie jest tak, że radni uwzięli się, czy cokolwiek. Po prostu radni chcą mieć pełną informację, ewentualnie służyć jakąś doradą. Podkreśliła, że nie każdy jest księgowym.

Pan Prezes zwrócił się do Przewodniczącej komisji i poprosił, żeby nie brać tego osobiście, ponieważ to naprawdę z jego strony nie jest żadne działanie przeciwko komisji, czy przeciwko radzie.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że radni tak to odbierają.

Pan Prezes powiedział, że nie ma w tym żadnego interesu, bo po pierwsze nie zna radnych osobiście. Poznał ich dopiero półtora roku temu i zna ich z widzenia, więc nie ma tu żadnych osobistych przesłanek. Prezes mówił już o tym Zgromadzeniu Wspólników od samego początku. Dawniej bilans roczny komisja dostawała zanim on został zatwierdzony przez

statutowy organ spółki, jakim jest Zgromadzenie Wspólników, co w ogóle było zdaniem jego niedopuszczalne. W tym roku radni dostali te wszystkie dokumenty, ale po zatwierdzeniu przez statutowy organ spółki. To też był krok w stronę normalności. Prawda? Bo jak można udostępnić dokument, który jeszcze nie jest zatwierdzony? Mówił o tym rocznym. Teraz, skoro prawo nie wymaga tworzenia przez spółkę pewnych dokumentów, to jego zdaniem, ich się nie tworzy. Odpowiedział na słowa Przewodniczącej komisji, że radni są zatroskani o losy spółki, skoro zysk brutto jest 136 tys. zł, netto 107 tys. zł na półrocze, no to proszę Państwa chyba ze spółką jest dobrze. Prawda? Ze spółką jest chyba dobrze, bo ten zysk jest na przeciągu ostatnich lat jest naprawdę bardzo, bardzo wysoki. Powiedział szczerze, że bardzo go to cieszy. Osobiście nie spodziewał się na to półrocze aż tak wysokiego zysku przekraczającego 100 tys. zł. A jednak taki jest. Powiedział, jakie działania do tego się przyczyniły, bo to nie jest tajemnica.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że gdyby radni mieli część opisową, sami mogliby to wyczytać.

Pan Prezes dodał, że w części opisowej musiałby wykreślić niektóre dane, które są na tyle wrażliwe, że spółka działając na rynku konkurencyjnym, takich informacji bałby się gdziekolwiek rozsyłać. Nie o to chodzi. Przede wszystkim ten zysk jest taki, gdyż spółka ma po kilku latach większy zysk na Hali Targowej.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że radni tak przypuszczali.

Pan Prezes dodał, istotniejszą rzeczą jest to, że spółka przemodelowała pracę brygady remontowej, które jak Państwo wiecie jest to, że w spadku niejako dostał do podpisu przekazanie tejże grupy dla firmy zewnętrznej. Wtedy podjął decyzję, że zostawiamy tych kilkunastu ludzi w MTBS i spróbujemy z tych 13 ludzi uczynić firmę rentowną. MTBS zaczął im wyszukiwać inne zajęcia, tak jak w tym roku MTBS zrezygnował z usług firmy zewnętrznej na koszenie. Grupa z MTBS zrobiła już dwa koszenia i to automatycznie odbiło się na wynikach. Do tej pory grupa przynosiła duże straty, teraz te straty naprawdę za pół roku już są bardzo obiecujące, czyli niskie. Przy takiej dynamice można sądzić, że na koniec roku po raz pierwszy praktycznie w historii grupa remontowa będzie zyskowna, gdyż jeszcze mamy kilka pomysłów, gdzie nie wykorzystywać firmy zewnętrznej, a dać tą pracę naszym ludziom, czyli lepiej ich wykorzystać. Zdaje sobie z tego sprawę, doszły go słuchy, że niektórzy nie są zadowoleni, bo mają przez to więcej roboty. Ale to zawsze tak będzie, jeżeli było mniej pracy, teraz jest trochę więcej. Opinie mogą być różne. Ale jedno im zagwarantowałem i to oni sami dobrze wiedzą, o ile sobie sami nie poradzimy z tym problemem wspólnie, no to będzie trzeba rozwiązać (...) na firmy zewnętrzne, albo będą przynosili zyski, zwłaszcza że jesteśmy ewenementem. Praktycznie wszystkie znane mu TBS, a w naszej Izbie jest zrzeszonych 86 TBS z Polski, jesteśmy jedyną firmą, która ma własną grupę remontowo-budowlaną, grupę konserwatorów. Wszyscy przeszli na usługi firm zewnętrznych, bo jest to z punktu widzenia ekonomicznego znacznie tańsze. Ale tutaj wziął i nie żałuje tego, że poszedł bardziej w stronę takiej socjalnej odpowiedzialności pracy za pracowników, że najprościej było podpisać, rozwiązujemy grupę 13 osób i byłoby 13 rodzin bez pracy. Tak 13 osób ma pracę, ba jesteście pierwszą grupą, której to zdradzam, że zastanawiamy się nad podwyżkami dla nich.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, czy są jeszcze pytania do pana Prezesa?

Radny Sławomir Zalega powiedział, że tak jak w poprzednich przypadkach, mogłoby tych pytań być setki, tylko po co? Nie ma sensu, skoro mamy taką informację, jaką mamy, skoro Pan uprawia taką politykę w stosunku do rady, to nie ma sensu dyskutować. Co ja mam pytać, o koszty eksploatacji, o przychody z poszczególnych tytułów?

Pan Prezes zwrócił się do radnych, że takich informacji nigdy nie udzieli, bo nie będzie narażał się na zarzut na szkodę spółki. Wyjaśnił, że Rada Miasta nie jest wymieniona w grupie organów kontrolnych, którym mogą udostępniać te dane.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że radni nie chcą kontrolować.

Pan Prezes powiedział, że udostępnienie danych wrażliwych niestety skutkuje (...).

Radny Sławomir Zalega zapytał, co Prezes nazywa danymi wrażliwymi?

Pan Prezes powiedział, że chodzi o szczegóły działalności.

Radny Sławomir Zalega zwrócił się do Prezesa, żeby nie używał słów, których znaczenia nie zna.

Pan Prezes odpowiedział, że Pan je dobrze zna Panie radny i bardzo dobrze. Może nie znam, ale zabezpieczam swoje interesy. Proszę wybaczyć.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, może o to chodzi, żeby radni nie zadawali tych pytań. Powiedziała, że siedzi na tej komisji i nie wie, czy słyszy, to co słyszy. Pan jest zadowolony z działalności, ja też bym chciała się cieszyć. Nie ma podstaw do cieszenia się.

Pan Prezes zapytał, czy 136 tys. zł zysku to nie ma podstaw?

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że nie ma podstaw, a naprawdę chcę się cieszyć.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że Prezes jest wolny. Gdybym był Burmistrzem już by Pan był wolny całkowicie.

Pan Prezes powiedział dobrze, ale Burmistrzem na szczęście jest inna osoba, po czym pożegnał radnych.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zarządziła 5 minut przerwy.

Radna Iwona Skotniczna poprosiła radnych o zapoznanie się z art. 2 pkt. 1, art. 6 pkt.1 oraz art. 12 pkt. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Zobaczymy, jakie mamy prawa i obowiązki.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała radnych, czy w tym punkcie odnośnie analizy wyników finansowych będą formułowane wnioski?

Radny Sławomir Zalega powiedział, że dobrze, żeby radni się zastanowili. Nie powinniśmy zostawiać to wszystko tak bez komentarza. Chciałby, żeby radni sformułowali wniosek, który razem sformułujemy. Nie chciałby niczego narzucać. Powiedział, że nie jest alfą i omegą, nie zna się na wielu rzeczach, na niewielu się zna. Jego zdaniem radni powinni sformułować



wniosek dotyczący niepełnych informacji i prosimy, nawet trochę inaczej, domagamy się, żeby te informacje dotyczące odnośnie wyników finansowych były na dotychczasowych zasadach według poprzedniego wzoru.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że co ważne, radni nie domagają się tego od prezesów spółek, tylko od Pana Burmistrza.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że radni ciągle te informacje kierują tutaj do władz wykonawczych, do najwyższej władzy wykonawczej, a ktoś przychodzi i uzurpuje sobie prawo wypowiedzi, nawet za Pana Burmistrza. Powiedział, że on by tego nie tolerował.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że budzi tutaj wątpliwości nadzór właścicielski Pana Burmistrza, bo te odpowiedzi są kierowane do pana Burmistrza. Prezesi nie wyrażają zgody na przedstawienie danych, jeden w zasadzie. W związku z tym radni nie mogą spełnić prośby w przypadku MTBS. To jest odpowiedź do Pana Burmistrza właściciela spółek, nie do komisji. Jego zdaniem wniosek komisji powinien obejmować i radni powinni zawnioskować o wzmoczenie nadzoru właścicielskiego nad spółką.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, nie. Po prostu pytajmy Pana Burmistrza.

Radny Sławomir Zalega powiedział, więcej, Pan Burmistrz będzie przygotowywał radnym te odpowiedzi, tak?

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, no nie. Jej zdaniem nie. Prezesi biorą pensję, mają odpowiedzialność i do nich to należy.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że my jako komisja, trzeba się z Prezesem zgodzić, nie możemy wymagać od niego tych informacji bezpośrednio. Natomiast pośrednio, czyli bezpośrednio od Pana Burmistrza możemy wymagać tych informacji. A ponieważ nie są to informacje tajne, które dotyczą funkcjonowania spółki na rynku komercyjnym, jak to Prezes mówił. Zasugerował, że radni powinni się domagać tych informacji.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta dodała, że tym bardziej, że do tej pory były te informacje i nikt tu nie zaszkodził, żaden radny nic nie wyniósł, co by było ze szkodą dla spółki.

Pani Burmistrz powiedziała, że nawet nikt takich podejrzeń nie artykułuje w stosunku do radnych. Nikt nie broni dostępu do informacji, absolutnie nie podejrzewamy.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że jeśli nie, to na starych zasadach niech to będzie, zakończy się ten spór.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę na jeden fakt, że w przypadku Pana Prezesa Mileja, jego postrzeganie prawa bardzo ewoluuje, odkąd został Prezesem do dnia dzisiejszego, w związku z tym przypominał, że prezes takie sprawozdania już przedstawiał. Przedstawiał dosyć szczegółowo opisany na początku Program rozwoju spółki, potem zaniechał informowania o tym. Wszystko działo się, wydaje mi się, mogę się tylko domyślać, co jest tylko przyczyną, ale właśnie dociekliwość radnych w stosunku do tych działań i zadawanie trudnych pytań. Jego zdaniem to spowodowało usztywnienie i radni w żadnym wypadku nie powinni się na to zgadzać, żeby tak było. Bo to, kolega Andrzej nazwał to tak bardzo

dosadnie, jakie podejrzenia to niesie. Jego zdaniem, radni powinni unikać takich podejrzeń, tę jawność przywrócić.

Radny Andrzej Giewon wyjaśnił, że powiedział, że takie mogą być podejrzenia, jak nie chce przedstawiać. Tak wszyscy, zaraz jest gadka, a on może coś tam kryje, a może to tylko są Polacy, każdy jeden (...).

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zwróciła się do radnego Zalegi i poprosiła o sformułowanie wniosku.

Radny Sławomir Zalega zaproponował sformułowanie wniosku razem. Zaproponował, żeby podyskutować chwilę, jak ubrać w słowa, wyłączyć nagrywanie.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zarządziła przerwę na sformułowanie wniosku komisji.

**Po przewie komisja sformułowała wniosek.**

**Komisja wnioskuje o przedstawienie analizy wyniku finansowego za I półrocze 2013r. spółek ZWIK, SANIKO, MTBS w formie przyjętej w latach 2011/2012 (bez sprawozdania F01).**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych. Przy 8 głosach za, wniosek został przyjęty jednogłośnie.*

Radny Adam Zaczkowski zwrócił się do Przewodniczącej komisji z prośbą do Biura Rady, żeby wskazać w jakiej formie i kiedy wnosili radni o jeden egzemplarz sprawozdania F01.

Radny Sławomir Zalega dodał, no właśnie, tu zaszło jakieś nieporozumienie, może tu ktoś się pomylił w czymś i rzeczywiście zbadajmy sprawę pod różnymi kątami. Może ktoś zawnioskował tom sprawozdanie F01, może ktoś się domagał.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że wydaje się jej, że jeśli tak, to wnioskowałyby Komisja Finansów i Budżetu.

Radny Adam Zaczkowski zacytował fragment pisma przewodniego do analizy wyniku finansowego jednej ze spółek (materiał stanowi załącznik do protokołu): „dodatkowo informujemy, iż o jeden egzemplarz wnosili radni w celu przedstawienia na komisję”. Przypomniął sobie, że kolega Sławomir Zalega kiedyś wnioskował o ujednoczone materiały ze spółek.

Radny Sławomir Zalega powiedział, dlaczego? Kiedyś Pan Burmistrz wyraził się, że radni nie powinni dostawać takiej informacji, nie pamięta kiedy to było, podczas dyskusji na jednej z komisji, że te informacje muszą być zróżnicowane, bo np. MTBS nie robi sprawozdawczości, robi tylko sprawozdawczość GUS danych podatkowych, tak tutaj wynika. Więc poprosiłem o to, żeby mimo wszystko te formy ujednoczyć, żeby były jednakowe dla wszystkich, ale nie w formie sprawozdania F01. Taka dyskusja, przypomina sobie (...).

Pani Burmistrz powiedziała, że być może wyniknęło to z próby ujednoczenia informacji.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, ale radni dostawali F01 wcześniej?

Radny Sławomir Zalega powiedział, że nie, absolutnie.

Pani Skarbnik Miasta powiedziała, że wszystkie spółki robią.

Pani Burmistrz powiedziała, że jest to ujednoczenie, bo wszystkie spółki je wykonują. Wnioskuje z tego co Pan mówił, że Państwo wnioskowaliście o ujednoczenie.

Radny Sławomir Zalega powiedział, żeby spojrzeć na to szerzej, żeby też przeanalizować dokonania radnych.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta stwierdziła, że punkt 3 posiedzenia komisji został już wyczerpany i zaproponowała przejście do omawiania kolejnego punktu.

#### **Do punktu 4.**

#### **Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.**

##### **1/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2013r.**

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta poprosiła Panią Skarbnik o omówienie projektu uchwały.

Pani Skarbnik powiedziała, że uchwała jest po raz trzeci zmieniona. Pierwsza uchwała nie zawierała środków przeznaczonych na pomoc finansową w związku z powodzią dla gminy Lelów i gminy Niegowa. Przypomniała, że na Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw mówiła, że dokona jeszcze jednej zmiany, ponieważ Ochotnicze Straże Pożarne Nowa Wieś i Mrzyglódka otrzymały dofinansowanie do samochodów bojowych, mają dofinansowanie w kwocie 7 tys. 250 zł. Żeby otrzymać takie dofinansowanie, gmina musi dołożyć drugie 50%. W związku z tym zostały zrobione przesunięcia między już wydatkami w uchwale budżetowej pomocą społeczną w dodatkach mieszkaniowych. Pani Skarbnik stwierdziła, że po przeanalizowaniu sprawozdania za I półrocze będą oszczędności. Z planu wydatków na dodatkach mieszkaniowych przekazuje kwotę 17 tys. 250 zł na pomoc finansową dla gminy Niegowa i Lelów po 5 tys. zł i dla OSP. Takie są zmiany do tej wersji, którą radni otrzymali. Omówiła, jakie planowane są zmiany w budżecie na dany rok. Zmniejszamy dochody o kwotę 1 mln 632 tys. 315 zł poprzez zmniejszenie dochodów, zmniejszamy subwencję oświatową o kwotę 4 tys. 573 zł. Otrzymaliśmy pismo z Ministerstwa Finansów, z którego wynika, że w wyniku kontroli finansowej i na wniosek dyrektora Przedszkola, została wprowadzona ta zmiana, ponieważ Pani Dyrektor pomyliła się w liczbie dzieci, zostało to podane w sprawozdaniu.

Pani Burmistrz dodała, że zostało podane dziecko z wysoką niepełnosprawnością.

Pani Skarbnik powiedziała, że zmniejszamy również o kwotę 2 mln 158 tys. 494 zł z tytułu dotacji unijnych na zadanie pn. „Uzbrojenie terenu przy ulicy Gruchla”. Zadanie będzie w tej chwili realizowane w okresie dwuletnim, czyli środki z bieżącego roku przesuujemy na 2014r. Jednocześnie zwiększamy dochody o kwotę 530 tys. 752 zł tytułem otrzymanej dotacji, zwiększonej właściwie na zadanie „Przebudowa ulicy 3-go Maja wraz z budową wydzielonego oświetlenia ulicznego”. Otrzymaliśmy informację, z której wynika, że ostateczne dofinansowanie na tym zadaniu wynosi 1 mln 492 tys. 437 zł. W pierwszej wersji

jak był uchwalany budżet, była podana kwota ponad 800 tys. zł. O różnicę, bo już zwiększaliśmy o 106 tys. zł, teraz zwiększamy dochody o 490 tys. zł i jednocześnie na zadaniu inwestycyjnym zamieniamy kredyt, ponieważ wartość zadania później w uzasadnieniu ona się zwiększa o 30 tys. zł, ale tą dotację wprowadzamy w ramach kredytu, który tam był zabezpieczony. Ogólna wartość tego zadania zwiększa się o te 30 tys. zł, ale zmniejszamy kredyt wprowadzając dotację w tej wysokości 490 tys. 752 zł. W związku z tymi zmianami w dochodach, są wprowadzone zmiany w wydatkach. Przy zmniejszeniu subwencji oświatowej, zmniejszamy plan wydatków w oświacie, przy zwiększeniu planu dochodów o kwotę 40 tys. zł, proponujemy 35 tys. zł przeznaczyć na pomoc finansową dla Policji z przeznaczeniem na zakup radiowozu nieoznakowanego. Natomiast 5 tys. zł przeznaczamy na zabezpieczenie środków na odprowadzenie 2% wpływu z podatku rolnego do Śląskiej Izby Rolniczej. To są te zmiany, które zmniejszają dochody i zmniejszają wydatki o kwotę 1 mln 632 tys. 315 zł. Ponadto wprowadzamy zmiany w uchwale budżetowej, w wydatkach bieżących. W wydatkach bieżących przesuwamy środki w ramach § 4300 Zakup usług pozostałych w dziale 600 Transport i łączność, w rozdziale Drogi publiczne gminne. Zabieramy 70 tys. zł, niezaangażowane środki, które do końca roku nie będą wydatkowane i przeznaczamy na remonty, czyli zmienia się załącznik remontowy. Ta kwota 70 tys. zł jest w załączniku już ujęta i środki te będą przeznaczone na remonty dróg o nawierzchni gruntowej, na remonty bieżące chodników. Takie są zmiany w wydatkach bieżących. Natomiast w ramach wydatków majątkowych, jest dokładne uzasadnienie, też wprowadzamy zmiany. Przesuwamy z jednego zadania na drugie, w zależności od klasyfikacji budżetowej. Przebudowa w ulicy 3-go Maja wprowadzamy dotację 490 tys. 752 zł, zmniejszając kredyt. Zwiększamy również ogólną wartość zadania o 30 tys. zł. Brakuje środków w związku z realizacją samego zadania.

Pani Burmistrz dodała, że tutaj rozliczenie jest powykonawcze i to wynika z rozliczeń przedstawianych już tutaj.

Pani Skarbnik powiedziała, że na zadaniu „Zagospodarowanie terenu wokół MDK i skwerku przy ulicy 3-go Maja” zwiększamy ogólną wartość zadania o 220 tys. zł. To wynika z weryfikacji kompletnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, jest ona wyższa od wstępnie zakładanej.

Pani Burmistrz dodała, że należy się spodziewać, że po przetargu będą ruchy odwrotne, ale teraz gmina jest przed przetargiem, dlatego cała kwota musi zostać zabezpieczona.

Pani Skarbnik powiedziała, że przy budowie komory wód deszczowych w ulicy Siewierskiej, na wysokości posesji nr 86, również zwiększmy wartość zadania o kwotę 43 tys. 300 zł, ponieważ tutaj był unieważniony przetarg, w drugim przetargu oferta była wyższa niż zakładana, w związku z tym żeby została podpisana umowa, należy właśnie dokonać tych zmian. Podobna sytuacja będzie na zadaniu „Budowa kanalizacji deszczowej do podłączenia budynków wielorodzinnych I etap”, bo tutaj też zwiększamy wartość zadania o 43 tys. zł. Tutaj podobnie, pierwszy przetarg został unieważniony, a później oferta była wyższa. W związku z tym zabezpieczamy środki, żeby została podpisana umowa. Następnie Termomodernizacja budynku przy ZSP nr 1, też zwiększamy planowaną wartość zadania o 10 tys. zł. Środki te są niezbędne do opracowania świadectwa energetycznego budynku. W wyniku zmniejszeń, zwiększamy środki na zadanie Dobudowa oświetlenia ulicznego o kwotę 55 tys. zł, przy ulicach: Błotna, Smudźówka, Kochanowskiego, Pszenna, Piaskowa, Armii Krajowej oraz przy Małej Szpitalnej. Są dokonywane zmiany w ramach środków unijnych, w związku z tym między siódemkami, dziewiątkami i zerem, które oznacza środki

własne, zmniejszamy planowane środki o 160 tys. zł na zadaniu Budowa kanalizacji sanitarnej w ulicy Kościuszki i Żytniej w Myszkowie. Zmiana ta jest spowodowana przesunięciem terminu zadania.

Pani Burmistrz dodała, że ze względu na dokumentację. W tej chwili jest tak, że Zarząd Dróg Wojewódzkich przygotował tą dokumentację, gmina musi swoją dokumentację dostosować, ponieważ tam różnią się zjazdy w stosunku do pierwotnej koncepcji.

Pani Skarbnik powiedziała, że te środki podobnie jak na zadaniu Budowa drogi w ulicy Klonowej i Sadowej przenoszone są na 2017r., bo również zmniejszane są planowane w bieżącym roku środki na zadaniu Budowa drogi w ulicy Klonowej i Sadowej o 170 tys. zł, oczywiście z kredytu i przenosimy je na 2017r., dlatego że to zadanie jest realizowane w takim cyklu do 2017r. Okres realizacji zadania nie został zmieniony.

Pani Burmistrz wtrąciła, że gmina nie będzie w stanie uregulować stanu prawnego działek, to się cały czas dzieje. Natomiast na ten moment wydaje się, że nie zdążymy tego zrealizować w tym roku.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy dlatego to zadanie musi być przesuwane na 2017r.?

Pani Skarbnik wyjaśniła, że wszystkie te zmiany są związane z Wieloletnią Prognozą Finansową. Zobaczymy jak to będzie wyglądało przy projekcie budżetu na 2014r., jak to będzie funkcjonowało? Na pewno jeżeli to będzie wykonane, gmina ureguluje (...). Wyjaśniła, że teraz są problemy, że WPF normalnie zafunkcjonował zgodnie z przepisami, współczynnikami nałożonymi na gminę.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że dlatego się wstrzyma przy głosowaniu.

Pani Skarbnik dodała, że jeżeli chodzi o te wszystkie zmiany w załączniku 2.2, to one skutkują zmniejszeniem ogólnej kwoty na zadaniach inwestycyjnych o 2 mln 198 tys. 989 zł. Wynika to ze środków, które zostały przeniesione na zadanie odnośnie Gruchli 2 mln 158 tys. 494 zł, zmniejszenie tych dochodów oraz zwiększenie dochodów gminy o tą kwotę dotacji na zadanie Budowa drogi w ul. 3-go Maja 490 tys. 752 zł. W wyniku tych wszystkich zmian są oszczędności na kredycie w wysokości 531 tys. 247 zł. Te środki, żeby nie zniknęły z budżetu, przesuвам na zakupy inwestycyjne tzn. na zakup gruntów. To jest załączek na zakup gruntu po PKS.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, czy są pytania do uchwały?

Radny Adam Zaczkowski zapytał się Pani Burmistrz o powód przesunięcia harmonogramu rzeczowo0finansowego na Gruchli?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że przede wszystkim trwały prace projektowe związane z drogą techniczną, która tam musi być utworzona. Gmina nie może doprowadzić do sytuacji, gdzie robienie strefy dla jednych przedsiębiorców utrudni działalność drugim. Gmina musiała dodatkowo zrobić projekt tej drogi. Przygotowanie projektu i uzgodnienia też trwają. W tej chwili jest ogłoszony przetarg i ryzyko, że nie wywiążemy się w terminie spowodowało taki układ, że wystąpiliśmy z prośbą o przedłużenie. Jeżeli uda się to zakończyć wcześniej, będzie tylko dobrze, natomiast nie rodzi to ryzyka utraty dofinansowania.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy przetarg jest kosztorysowy czy ryczałtowy?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że ryczałtowy.

Pani Burmistrz poprawiła, że nie ryczałtowy, tylko kosztorysowy.

Radny Adam Zaczkowski zapytał odnośnie zwiększenia wydatków na Termomodernizację ZSP nr 1, zastanawia się, czy nie lepsze są przetargi ryczałtowe teraz przy dofinansowaniu ze środków unijnych? Z tego co się orientuje, że po rozstrzygnięciu przetargu zostaje ucięte dofinansowanie proporcjonalnie, a potem jeżeli wychodzą dodatkowe koszty, to już nie mogą być współfinansowane ze środków gminy. Akurat to jest tutaj tylko 10 tys. zł.

Pani Burmistrz powiedziała, że tutaj też różnie bywa, bo przy I etapie gmina miała roboty dodatkowe, które zostały w części sfinansowane ze środków unijnych. Natomiast w momencie, w którym zakładamy rozliczenie ryczałtowe, musimy liczyć się z tym, że firma wkalkuluje sobie ryzyko. Wtedy koszty, które uzyskuje się na przetargach bywają wyższe. Dlatego trzeba tutaj znaleźć ten złoty środek, kiedy ryczałt jest korzystny dla nas, a kiedy niestety ryzyko oszacowane przewyższy te rozliczenia powykonawcze.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych, przy 7 głosach za, 1 głosie wstrzymującym się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.*

## **2/ Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2013 – 2026.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych, przy 7 głosach za, 1 głosie wstrzymującym się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.*

## **3/ Projekt uchwały w sprawie ustalenia cen biletów za przejazdy środkami lokalnego transportu zbiorowego w wysokości opłat dodatkowych oraz uprawnień do ulgowych i bezpłatnych przejazdów komunikacji miejskiej na terenie Gminy Myszków.**

Radny Adam Zaczkowski zapytał się, czy Pani Burmistrz ma jakieś wyjaśnienia dla radnych?

Pani Burmistrz wskazała najpierw na ważną zmianę dotyczącą biletów miesięcznych szkolnych, gdzie były wcześniej wątpliwości, czy te ulgi odnoszą się również do tych biletów, czy nie. Teraz w nowej wersji uchwały będzie zmienione to w ten sposób, że w punkcie 1 będzie wymieniony również bilet miesięczny szkolny jako kolejny z biletów miesięcznych. Ostateczna wersja uchwały będzie jeszcze przedyskutowana z prawnikiem i niewykluczone, że również z organem Nadzoru, bo to jest również uchwała, która zwykle budzi jakieś wątpliwości tych organów, bo daje ulgi dla różnych grup. W nowej wersji uchwały będzie również definicja biletu socjalnego, bo taki bilet tu się pojawia. Będzie określona dokładnie grupa, której ten bilet będzie się należał. Wersję ostateczną radni otrzymają, ale nie w tej chwili, bo trwają jeszcze rozmowy.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy założenie jest takie, żeby tymi zniżkami miesięcznymi objąć także inne grupą niż uczniów, czy nie?

Pani Burmistrz zapytała, czy chodzi o socjalne bilety?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że chodziło mu o miesięczne.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie. Będzie to tylko bilet miesięczny szkolny, tylko inny będzie zapis.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy to będzie wyjaśnione, kto się kwalifikuje?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak. To będą uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych dysponujący aktualną legitymacją uczniowską. Radni otrzymają ostateczną wersję projektu uchwały jeszcze przed sesją.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zaproponowała przegłosowanie uchwały ze zmianami przedstawionymi przez Panią Burmistrz.

*O odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych, przy 8 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie pozytywnie.*

#### **4/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie prawa użytkowania wieczystego zabudowanego gruntu położonego w Myszkowie (obręb Myszków).**

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że projekt uchwały dotyczy PKS.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że to jest tylko uchwała, która daje upoważnienie Burmistrzowi do podjęcia działań odnośnie zakupu tego gruntu. Natomiast jeszcze nie ma w budżecie konkretnych kwot wskazanych na ten cel, jeszcze tego nie możemy zrobić. Wiadomo, że Burmistrz musi prowadzić rozmowy, przetarg jest już ogłoszony.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że gmina ma pierwszeństwo kupna.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że gmina nie ma pierwszeństwa kupna, to są zupełnie inne zasady.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że dajemy pozwolenie na negocjacje.

Pani Skarbnik powiedziała zobaczymy. Są różne jeszcze drogi, żeby stać się właścicielem tego gruntu.

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina ma możliwość skorzystania z tego.

Pani Skarbnik powiedziała, że chodzi o to, żeby radni wyrazili zgodę, żeby podjąć takie działania, żeby Burmistrz miał umożliwioną drogę do podjęcia działań.

*O odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych, przy 8 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie.*

Radny Dariusz Muszczak dodał, że pięknie by to wyglądało ul. 3-go Maja, rondo i później Plac Dworcowy.

Pani Burmistrz dodała, że po zagospodarowaniu całości byłaby to rewelacja.

Radny Marian Tylkowski dodał, że problemem tylko jest ten nieatrakcyjny budynek, który jest niby zabytkiem.

Pani Burmistrz dodała, że jest zabytkiem.

Radny Dariusz Muszczak zapytał odnośnie terenu, na którym jest skwerek i była kiedyś fontanna?

Pani Burmistrz powiedziała, że niestety ten teren nie jest gminy, należy do PKP. Rozmowy są prowadzone, cały czas gmina próbuje przejąć na własność ten skwer.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, w jaki sposób jest to we władaniu PKP?

Radny Andrzej Giewon powiedział, że tak kiedyś było.

**5/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Niegowa poszkodowanej w wyniku powodzi.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych, przy 8 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie jednogłośnie.*

**6/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Lelów poszkodowanej w wyniku powodzi.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych, przy 8 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie jednogłośnie.*

**7/ Projekt uchwały w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie.**

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że projekt uchwały dotyczy przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie w kwocie 35 tys. zł na zakup samochodu.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych, przy 8 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie jednogłośnie.*

**8/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXVIII/247/13 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 9 maja 2013r. w sprawie ustalenia składów osobowych komisji Rady Miasta w Myszkowie.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych, przy 8 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie pozytywnie.*

**9/ Projekt uchwały w sprawie wstąpienia kandydata z tej samej listy na miejsce radnego w związku z wygaśnięciem mandatu.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych, przy 8 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie pozytywnie.*



**10/ Projekt uchwały w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta w Myszkowie.**

*O odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych, przy 8 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie pozytywnie.*

**11/ Projekt uchwały w sprawie powołania komisji inwentaryzacyjnej.**

*O odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych, przy 8 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano jednogłośnie pozytywnie.*

**12/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp.z o.o. w Myszkowie na lata 2014-2017”.**

*O odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych, przy 7 głosach za, 1 głosie wstrzymującym się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.*

**Do punktu 6.**

**Sprawy różne.**

Radny Dariusz Muszczak zapytał, kiedy jest przewidywany koniec realizacji Przebudowy ulicy 3-go Maja?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że na koniec października.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy ten skwer wokół Miejskiego Domu Kultury w Myszkowie tzn. ten plac na przeciwko to odrębna inwestycja?

Pani Burmistrz potwierdziła, że plac na przeciwko MDK to odrębna inwestycja. Przetarg będzie ogłoszony po uprawomocnieniu się decyzji.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, kiedy będzie ogłoszony przetarg i jak się kończy stara umowa odnośnie komunikacji miejskiej?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że gmina jest przed ogłoszeniem przetargu. Umowa obowiązuje do końca roku.

Radny Adam Zaczkowski zapytał o termin ogłoszenia przetargu.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że musimy już ogłosić.

Pani Skarbnik dodała, że do końca roku musi być.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy radni zdążą poznać warunki?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że bezwzględnie. Gminie szczególnie zależy na standardzie autobusów.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, na czym stanie tak generalnie? Wie, że mają być lepsze.

Pani Burmistrz powiedziała, że głównie chodzi o dostosowanie autobusów do potrzeb osób niepełnosprawnych, bo to jest priorytetowa sprawa.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy chodzi o niskopodłogowe autobusy?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy zachodzi podejrzenie, że mogą się pojawić nowi oferenci?

Pani Burmistrz powiedziała, że nie odpowie na to pytanie, nie wie, na ile gmina jest atrakcyjnym rynkiem. Konkurencja zawsze podnosi jakość.

Radny Andrzej Giewon podzielił się ze swoimi spostrzeżeniami, bo jeździ komunikacją miejską, że jak będą te autobusy stare i będą jechać po tej kostce, to one już nie dojadą. Starsi ludzie mają problemy z wejściem do autobusu.

Pani Burmistrz uśmiechnęła się, że musi być jeden z warunków wytrzymałość na jeżdzenie po kostce.

Radny Marian Tylkowski zapytał, jak skończyła się sprawa grupy Design w Myszkowie? Byli ostatnio w styczniu i ucichło.

Pani Burmistrz poprosiła o możliwość przygotowania się do odpowiedzi. Powiedziała, że to sprawdzi. Grupa Design miała przedstawić wnioski do gminy.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że w poniedziałek sygnalizował kwestię parkingu przy gazowni.

Pani Burmistrz powiedziała, że słyszała, że jest tam jakiś problem z szerokością miejsc parkingowych.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że w poniedziałek, ani On, ani Burmistrz nie wiedzieli, jaka jest ta szerokość wymagana, zorientował się, że minimalna szerokość to 2,40 m, a są 2 m. Faktycznie jest duży problem z parkowaniem i wysiadaniem z samochodu.

Pani Burmistrz powiedziała, że jest o tyle zaskoczona, że cała ta inwestycja była zrobiona z projektem, który powinien być zrobiony zgodnie z przepisami budowlanymi plus wykonawstwo i odbiory, które wszystkie są. Przyznała, że jest to dla Niej informacja zaskakująca. W tej chwili gminy nie stać na marnotrawstwo miejsc parkingowych. Absolutnie to jest problem. Gmina w tej chwili będzie sprawdzać dokumenty, którymi dysponowała na moment zlecenia wykonania i będzie rozmawiać z firmą o usunięciu tego w ramach gwarancji.

Radny Marian Tylkowski dodał, że ktoś jest za to odpowiedzialny.

Pani Burmistrz powiedziała, że ktoś będzie ponosił tego konsekwencje, co nie zmienia faktu, że trzeba to dostosować do obowiązujących przepisów i ułatwić ludziom.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że sygnalizował również, że przy wjeździe na ten parking stoi znak zakazu ruchu. Podziękował za szybką interwencję, bo znak zniknął na drugi dzień.

Radny Marian Tylkowski zapytał o znak dotyczący drogi jednokierunkowej na ul. 11 Listopada od strony Kościoła, a od strony Światowitu skręcając w prawo na ul. 11 Listopada kiedyś były betonowe zapory i nie ma tam znaku zakazu jazdy. Niby jest ulica jednokierunkowa, nie ma zakazu skrętu w prawo jadąc od Światowitu.

Pani Burmistrz powiedziała, że to jest organizacja ruchu.

Radny Marian Tylkowski dodał, że stoi znak zakazu ruchu na wysepce i dotyczy lewej strony wjazdu.

Radny Andrzej Giewon zapytał o kwestię kina cyfrowego, bo na razie stanęło wszystko. Jest taka sytuacja, że te filmy powoli się kończą, jeszcze może 2-2,5 miesiąca wytrzyma się, bo już tylko trzy kopie albo dwie są na miesiąc. Wszystkie powiaty mają już aparaty cyfrowe. Nad tym naprawdę trzeba myśleć, żeby zrobić zmianę do końca roku, chociaż 2D i nagłośnienie za sceną.

Pani Burmistrz powiedziała, że zostało skierowane do Starostwa Powiatowego pismo z prośbą o dofinansowanie.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że jest zdziwiony, że miasto tak łatwo dało pół miliona złotych, jeszcze umarzało podatek ponad 100 tys. zł rocznie. Wiadomo, że jak będzie kino cyfrowe, nie będą korzystać z niego tylko mieszkańcy z Myszkowa, tylko przyjadą np. z Żarek.

Radny Sławomir Zalega zapytał, jaki byłby orientacyjny koszt tego?

Radny Andrzej Giewon powiedział, że 2D kosztuje (...) ja mówię o 2D, nie 3D, bo na nie mało kto będzie chciał chodzić. 3D to jest 100 tys. zł, sama przystawka kosztuje 70 tys. zł, a aparat do naszego MDK, bo firma z Warszawy robiła pomiary, nasz ekran ma 10 m, aparat kosztuje 170 tys. zł netto. W 2D można grać wszystkie filmy, jakie wychodzą. Potrzebne jest również nagłośnienie podstawowe za ekranem, nie nagłośnienie Dolby, które ma to do siebie, że to są bardzo duże koszty.

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina wysyłała takie wyliczenia do Starostwa.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że jak to wyliczał, to wszystko kosztowałoby około 250 tys. zł, ale to zaproponowała jedna firma. Wiadomo, że będzie przetarg i zmieni się sytuacja. Dodał, że z Funduszu Alkoholowego jest 700 tys. zł, przed każdym filmem można wrzucić reklamę odnośnie przeciwdziałaniu alkoholowemu i wszystko jest zgodnie z prawem. Będziemy wtedy mieć kino i przynajmniej 20, 25 lat spokoju.

Pani Burmistrz powiedziała, że sprawdzi, jaka jest odpowiedź ze Starostwa.

Radny Dariusz Muszczak zapytał o kwestię dachu na MOSiR?

Pani Burmistrz powiedziała, że w tej chwili jest ekspertyza, która jest przygotowywana na zlecenie MOSiR. Są określone poszczególne etapy prowadzenia inwestycji. W tej chwili są jakieś drobne działania naprawcze. Natomiast dyrektor będzie musiał przystąpić do projektu dachu i docelowo czekamy na zrobienie tego dachu na MOSiR.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy dyrektor MOSiR zwracał uwagę na inne prace remontowe?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nic nie zgłaszał, kiedyś poruszał sprawę balkonu.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.  
Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Magdalena Niewiadomska

Mirosława Picheta